

### 3. Joanna Papuzińska - „Nasza Mama czarodziejka”

#### **„Jak nasza Mama odczarowała wielkoluda”**

Pośrodku naszego miasta jest park. Pośrodku parku – zjeżdżalnia, drabinki i boisko do grania w piłkę. Tam zawsze chodzimy się bawić.

Aż tu nie wiadomo skąd zjawił się kiedyś w mieście wielkolud. Od razu zajął cały park dla siebie. Na bramie wywiesił tablicę:

„Nikommu nie wolno tu wchodzić, choćby nie wiem co”.

Całymi dniami wylegiwał się na trawnikach, a wszystkie dzieci musiały bawić się na ulicy.

Któregoś dnia nasz najmłodszy brat rzucił piłkę tak mocno, że przeleciała przez ogrodzenie i wpadła do parku. Wielkolud złapał ją i nie chciał nam oddać. Wróciliśmy do domu z płaczem.

Wtedy nasza mama wpadła w złość.

– No, nie – powiedziała – ja już dłużej tego znosić nie będę!

– I poszła do parku.

– Wszyscy, nawet dorośli panowie, bali się tego wielkoluda.

Ale nasza mama – nie. Podeszła do niego bliźutko i zawołała:

– Nie pozwalam dokuczać małemu dziecku!

–